

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 232 (243)

Olsztyn, wtorek 8 października 1946 r.

Rok II

ŻĄDAMY SPRAWIEDLIWOŚCI

Spółeczeństwo Olsztyna wobec wyroku w Norymberdze

I znowu rozległy plac Wolności w Olsztynie zaroił się mrowiem ludzkim, zaskwili barwami sztandarów organizacyjnych i związkowych.

I znowu świat pracy manifestował swą jednolitą postawę wobec wielkich wydarzeń międzynarodowych, demonstrował swą solidarność wobec wszelkich prób naruszenia pokoju i ładu, z tak wielkim trudem zdobytych, prób, które godzą w najżywniejsze interesy Narodu i Państwa Polskiego.

Nie tak dawno zajęliśmy jasne i zdecydowane stanowisko, odpowiadając min. Byrnesowi, który podał w wątpliwość nasze prawa do ziem odzyskanych, w ub. poniedziałek daliśmy wyraz oburzeniu, sprawiedliwemu gniewowi, z powodu łagodnego wyroku na podpalaczy świata, na zbrodniarzy, którzy postawieni przed Trybunałem Międzynarodowym za przestępstwa przeciw ludzkości zostali potraktowani z niepojętą łaskawością.

I tak, jak w odpowiedzi min. Byrnesowi nie byliśmy osamotnieni, tak i teraz w słusznym proteście, w żądaniu zwykłej tylko sprawiedliwości, łączy się z nami szary człowiek całego świata.

My, Polacy, znamy Niemców, jak żaden bodaj inny naród. Przez sześć lat nasz kraj był jednym, wielkim obozem koncentracyjnym. Tu, na polskiej ziemi, dymły piece krematoryjne, szalał potworny terror, rosły zbiorowe mogiły nie winnie pomordowanych.

Ten fakt — mówił ob. Dura, przewodniczący WRN, — uprawnia nas do żądania sprawiedliwości. Niestety, Trybunał Międzynarodowy uznaje tylko część oskarżonych zbrodniarzy za winnych, a w hitlerowskich organizacjach przestępczych: rządzie, sztabie i oddziałach szturmowych partii (SA) nie znajduje winy.

Naród polski z całkowitym uznaniem powitał stanowisko sędziwego radzieckiego, który nie solidaryzował się ze swymi kolegami z zachodu. Wiemy, kto jest dzisiaj naszym przyjacielem i co mamy myśleć nie tylko o tych czynnikach, które wpłynęły na łagodny wyrok, ale i o tych, które biorą w obronę już skazanych.

Myśl przedmówcy rozwijał dalej ob. R. Kalinowski, podkreślając niepokój, jaki budzi wyrok norymberski, niewątpliwy symbol anglo-saskiej gry cudzym kosztem.

I tym razem musimy stwierdzić, że rację ma tylko demokracja, nowa, ludowa demokracja polska, która kroczy jasną drogą sojuszu ze Zw. Radzieckim, z narodami słowiańskimi. Chęć odbudowy Niemiec imperialistycznych zagraża nie tylko naszym interesom, zagraża również pokojowi i bezpieczeństwu świata. Łagodny wyrok norymberski możemy traktować jedynie, jako to właśnie pragnienie, wspólne całej reakcji międzynarodowej.

Nasza odpowiedź — kończy mówca, — to zwanie szeregów wokół Rządu Jedności Narodowej i KRN, nasze żądanie.

OBROŃCY SKAZANYCH MUSZĄ OPUŚCIĆ NORYMBERGĘ

NORYMBERGA, 8.10. (PAP). — obrońcy skazanych hitlerowców w procesie norymberskim otrzymali od władz Międzynarodowego Trybunału nakaz opuszczenia Norymbergi. Od soboty zabroniono im widywać się z klientami.

SKAZANI W NORYMBERDZE BĘDĄ POCHOWANI POTAJEMNIE

BERLIN, 8.10. (PAP). — Amerykańska służba informacyjna w Niemczech donosi, że szef oddziału śledczego przy prokuraturze amerykańskim Jacksonie, Kemner, oświadczył, iż niemieccy przestępcy wojenni, skazani w Norymberdze na śmierć, zostaną pochowani w miejscach, które nie zostaną ujawnione.

Trybunał Międzynarodowy będzie dbał o to, by nie powtórzyły się incydenty podobne, jakie miały miejsce ze zwłokami Mussoliniego.

to sprawiedliwy wyrok na wszystkich zbrodniarzy wojennych, którzy staną przed Trybunałem Ludów Europy.

W imieniu Wojska Polskiego por. Czabański mówi o głębokim oburzeniu wśród żołnierzy polskich, którzy w faksje uniewinnienia czołowych zbrodniarzy i kierowniczych organizacji hitlerowskich widzą symbol właściwej polityki anglosaskiej wobec Niemiec, widzą konsekwencję mów Churchilla i Byrnese.

Jest to niebezpieczne igranie z ogniem. Niemcy bowiem są pobite, ale nie rozbite. Wyrok norymberski jest dzwoniem na trwogę, jest sygnałem zespolenia się całego narodu polskiego, by rok 1939 nie powtórzył się więcej.

Jako ostatni przemawiał w imieniu Zw. b. więźniów politycznych ob. Cz. Rychlik, piętnując obrońców faszyzmu, litujących się nad surowo osądzonymi mordercami i katami.

Kto lituje się nad Frankiem, nad Greiserem, ten nie może być przyjacielem Polski, ten jest wrogiem narodu polskiego, wrogiem pokoju. Lecz próżne są mowy i wstawianictwa. Polska będzie szła swoją drogą, realizując swoje interesy i tych interesów broniąc.

Nasz protest — stwierdza mówca — zawrzemy w wzmocnionym wysiłku nad odbudową Kraju. Tylko wówczas świat będzie się z nami liczył.

Ob. Dura odczytuje rezolucję, po czym wznosi okrzyk na cześć Polski i Rządu Jedności Narodowej, podchwycyony przez zebranych. Orkiestra kolejowa gra hymn, później „Rotę”. Tlum śpiewa. (g).

W rezolucji, uchwalonej w dniu wczorajszym na wiecu protestacyjnym w Olsztynie, czytamy m. in.:

„Polacy zapłacili za swoją pobliżność wobec Niemiec w przeszłości najwyższą ceną milionów ofiar.

Dziś, gdy cała Europa dźwiga się z ruin i ran, zadanych zbrodniczą ręką hitleryzmu, stwierdzamy, że pozostawienie przy życiu jednego choćby z przywódców bandy hitlerowskiej jest równoznaczne z wzięciem na siebie odpowiedzialności za przyszłe katastrofy, jakie grozić będą światu aż do momentu wyniszczenia ostatnich ośrodków faszyzmu.

Oświadczamy, że naród niemiecki jest śmiertelnym wrogiem pokoju, który jest nam potrzebny do odbudowy nowej Demokratycznej Polski!

Przyjaciele Niemiec, dążący do ich szybkiej odbudowy, która w pierwszym rzędzie będzie użyta do próby agresji na nasze ziemie — nie mogą być naszymi przyjaciółmi.

Wyrażamy oburzenie wobec tych, którzy, nie widząc milionów pomordowanych Polaków w obozach koncentracyjnych, wyrażają głębokie współczucie dla zbrodniarzy hitlerowskich.

Wyrażamy wdzięczność tym narodom, które na równi z nami, rozumiejąc niebezpieczeństwo niemieckie, przeciwstawiają się próbom, umożliwiającym Niemcom przygotowanie do nowej wojny.

„Niech żyje Jedność Narodowa pracująca i budująca się nową, Ludową Polską!”

„Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!” „Niech żyje wierny i bratni nasz przyjaciel Z. S. R. R.!”

Ministerstwo Ziem Odzyskanych o zagadnieniu gospodarstw autochtonów

WARSZAWA, 8.10. (PAP). — Polska Agencja Prasowa uzyskała oficjalną wypowiedź Ministerstwa Ziem Odzyskanych odnośnie przesiedlenia osadników z gospodarstw będących własnością ludności autochtonicznej.

Jak wynika z tej wypowiedzi, zgodnie z 41 art. dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska (którego ogłoszenie w Dzienniku Ustaw nastąpi w najbliższym czasie), osadnik pozostaje na przydzielonym mu przez władze osiedleńcze gospodarstwie autochtona w tych wszystkich wypadkach, gdy zostało ono opuszczone zarówno przez właściciela, jak i osoby, reprezentujące jego prawa.

Obowiązek przesiedlenia dotyczy tylko osadników i to zarówno repatriantów, jak i przesiedleńców, zajmujących gospodarstwa, na których pozostali właściciele-autochtoni, względnie ich rodziny. Fakt pozostania przez właściciela gospodarstwa na miejscu zamieszkania daje bowiem podstawę do mniemania, że jego skrytylizowane poczucie narodowe i brak powodów do obawy przed nadejściem wojsk wyzwoleniczych i władz polskich były decydującym momentem, który skłonił go do tego kroku.

To rozstrzygnięcie zasadnicze, zostało podyktowane nadrzędnym interesem państwowym, polegającym na konieczności szybkiego wyjścia z sytuacji, wytworzonej w związku z objęciem przez władze polskie obszaru Ziem Odzyskanych, masowymi ruchami przesiedleńczymi i procesem wchłaniania autochtonów w całość struktury ludnościowej Polski.

Było jasne, że dłuższy okres niepewności, co do stanu własności, musiałby odbić się nader ujemnie na procesach odbudowy i zagospodarowywania Ziem Odzyskanych. Przy takim generalnym rozwiązaniu problemu, będącego w swej istocie kompromisem między interesami pionierów osiedleńczych, a prawami ludności autochtonicznej, był nie do uniknięcia

fakt, że interesy poszczególnych jednostek z obu zainteresowanych grup ludnościowych, mogą doznać pewnego uszczerbku.

Te strony ujemne łagodzą — w odniesieniu do ludności autochtonicznej — postanowienia art. 43 cytowanego dekretu, przewidujące, iż powracający autochtoni, których gospodarstwa zostały w sposób ostateczny rozdysonowane na rzecz osiedleńców, mają prawo do odpowiedniego odszkodowania w naturze, w drodze bezpłatnego nadania im gospodarstwa lub działki z zapasu ziemi, przeznaczonego na cele osiedleńcze.

Rozwiązanie problemu przesiedlenia osadników z gospodarstw przywracanych autochtonom jest przedmiotem szczególnej uwagi Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Opracowano już zasady i tryb roz-

MIN. MOŁOTOW WRÓCIŁ DO PARYŻA

PARYŻ, 8.10. (PAP). — Radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow przybył do Paryża w poniedziałek o godz. 15-tej celem wzięcia udziału w posiedzeniu plenarnym Konferencji.

Natychmiast po powrocie z Moskwy do Paryża minister Mołotow objął kierownictwo delegacji radzieckiej. Przybył on na poniedziałkowe plenarne posiedzenie w półtorej godziny po jego rozpoczęciu. Dziś wtorek minister Mołotow przewodniczył Konferencji.

ZONA GOERINGA STANIE PRZED SĄDEM?

NORYMBERGA, 8.10. (PAP). — Niemiecka komisja dla zwalczania hitleryzmu (komisja denazyfikacyjna) podała do wiadomości, że zona Goeringa, Emma Goering, stanie wkrótce przed niemieckim trybunałem.

Zona Goeringa pod pseudonimem Emmy Sonnermann występuje często na scenach niemieckich.

W oświadczeniu swym komisja stwierdziła, że Emma Goering odniosła osobiste korzyści na skutek działalności partii hitlerowskiej.

SPECJALNE NAGRODY DLA KOLEJARZY

WARSZAWA, 8.10. (PAP). — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, na mocy uchwały, upoważnił ministra Komunikacji do wypłaty specjalnych nagród pieniężnych pracownikom kolejowym za wykonanie zwiększonych planów przewozowych w miesiącach października, listopada i grudnia r. b.

Nagrody będą przyznawane na zasadach, ustalonych przez Ministra Komunikacji i Związki Zawodowe Pracowników Kolejowych.

W związku z przeprowadzaniem akcją uwłaszczeniową, wydano odpowiednie zarządzenie, celem zapewnienia pierwszeństwa przesiedlonym w uzyskaniu zwolnionych w wyniku tej akcji gospodarstw.

Z pomocy państwowej w powyższym zakresie skorzystać mogą jednak tylko ci, którzy zadeklarują chęć przesiedlenia się w ciągu najbliższego okresu czasu. Postanowienie to pozostaje w związku z decyzją Ministerstwa zakończenia akcji rozładowywania nadwyżek tych przesiedleńców do końca grudnia 1946 r.

Po procesie w Norymberdze Co robią skazani i niewinni

NORYMBERGA, 8.10. (PAP). — Jak donosi amerykańska agencja prasowa w Niemczech, rząd bawarski zamierza utworzyć specjalny trybunał denazyfikacyjny, przed którym staną więźniowie niewinni w procesie norymberskim.

Były komisarz Rzeszy w Holandii Seyss Inquart zwrócił się do królowej holenderskiej z prośbą o wstawianictwo w sojuszniczej radzie kontrolnej. W piśmie swoim Seyss Inquart powołuje się na swe zasługi osobiste, dzięki którym naród holenderski uniknął(?) wielu cierpień.

Oficjalnie podano do wiadomości, że Schacht opuścił w niedzielę Norymbergę, udając się do Stuttgartu w odwiedziny do jednego z kierowników przemysłu niemieckiego.

Co się tyczy nastrojów wśród skazanych, to zwraca uwagę fakt, że również ci z nich, którzy dotychczas nie traciли pewności siebie, zaczynają się załamywać.

Tak więc Goering jest obecnie bardzo przygnębiony. Spędza on czas na gorączkowym porządkowaniu swych obfitych dokumentów prywatnych, które wolno mu było zatrzymać w celi i część z nich niszczy.

Zupełnie załamany się psychicznie araganki dotychczas Sauckel. Natomiast Kettel zachowuje się jak dawniej, nadrabia miną i — zdaniem obserwatorów, — pozuje na nieustraszonego żołnierza. Nie okazuje też napozór żadnego prawie zainteresowania dla wyników swej próby, skierowanej do sojuszniczej rady kontrolnej w Berlinie o zastąpienie śmierci przez powieszenie rozstrzelaniem przez pluton egzekucyjny.

Jak donosi agencja niemiecka DANA, Emma Goering była do południa dnia 7 bm. jedną spośród żon skazańców, która odwiedziła swego męża i pożegnała się z nim.

reklamacja wstępnego
300 - WM

Lud śląski - Polski nie zawiedzie

Wielka manifestacja powstańców śląskich w Bytomiu

BYTOM, 8.10 (PAP). — W Bytomiu odbył się pierwszy nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Weteranów Powstań Śląskich z udziałem około 4.000 uczestników. Zjazd stał się potężną manifestacją bojowników o polskość Śląska.

Obrazy zjazdu zaszczylił swą obecnością: Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Żymierski, który przybył w towarzyszywie dowódcy okręgu wojskowego gen. Popławskiego oraz woj. śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego.

Obrazy zjazdu zagałi prezes Związku Weteranów Powstań Śląskich płk. Ziętek, oddając hołd pamięci poległych uczestników walk z germanizmem. Płk. Ziętek podał do wiadomości uchwałę Zarządu Głównego oraz prezesów grup powiatowych o nadaniu honorowego członkostwa Marszałkowi Żymierskiemu, oraz woj. gen. Zawadzkiemu.

Z kolei na zaproszenie płk. Ziętki zabrał głos Marszałek Żymierski.

Marszałek gorąco dziękuje za nadanie mu zaszczytnej godności członka honorowego Związku Weteranów Powstań Śląskich i przypomina historię walk o polskość prastarej piastowskiej ziemi śląskiej.

Dzieje Śląska to nie tylko pierwszorzędny przyczynek do historii walki narodu polskiego z hydrą germańską, to również znakomity przykład ustosunkowania się poszczególnych warstw ludności do zagadnień bytu narodowego.

W ciągu wieków panowania niemieckiego — polskim pozostał lud.

Chłopi, rzemieślnicy i lud miejski opuszczeni przez ludzi, uważających się za przywódców narodu, stali się ostoją polskości na Śląsku. O Śląsku, o jego ludźcie zapomnieli szlachta polska, mająca oczy zwrócone na wschód. Miraż pańskich pałaców na wschodzie przysłonił polskie chaty na Śląsku.

Dzisiaj czasy się zmieniły — stwierdza Marszałek. Dzisiaj stolny w punkcie zwrotnym dziejów Śląska. Skonczyliśmy zwycięsko epokę walki o powrót do macierzy. Stoją przed nami nowe, olbrzymie zadania: utrwalać polskość na Śląsku, wydajną pracę dla dobra Ojczyzny i narodu.

Marszałek mówi dalej o konieczności jedności narodowej. Niemcy zostały pobite, lecz nie rezygnują z marzeń o powrocie na Odrę i Nysę. Dodają im otuchy międzynarodowi heroldowie odbudowy potęgi niemieckiej. Dodają im otuchy ci wszyscy, którzy w imię ciasnych interesów swej kłiki rozbijają naszą jedność narodową. Stoimy w obliczu wyborów do Sejmu ustawodawczego, w obliczu rozgrywki o oblicze Polski, o jej miejsce w Europie, o samą niepodległość.

Lud śląski wraz z całym narodem jeszcze raz stanie do walki o Polskę. I tym razem również nie zawiedzie.

Na zakończenie przemówienia Marszałek Żymierski wznosił okrzyki: „Niech żyje Polska odrodzona i demokratyczna, niech żyje Śląsk na zawsze złączony z macierzą”, „Niech żyją powstańcy śląscy”, po czym zebrani stojąc odpiewali „Rotę”.

Z kolei wygłosił przemówienie woj. śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, podkreśla-

SPRAWA WOJSK OBCYCH

(h) NOWY JORK, 8.10 (PAP). Rząd radziecki przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ Trygwie Lie pismo, w którym domaga się przedstawienia Generalnemu Zgromadzeniu ONZ sprawy wojsk obcych, znajdujących się na terytoriach krajów, które nie były krajami nieprzyjacielskimi podczas wojny.

W piśmie radzieckim czytamy m. in.: „Rząd radziecki domaga się postawienia na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia ONZ sprawy pobytu sił zbrojnych członków ONZ na terytorium krajów, które nie należały do nieprzyjacielskich”.

Jak wiadomo, Rada Bezpieczeństwa 7 głosami odrzuciła poprzednio podobny wniosek Gromyki, który w uzasadnieniu swym podkreślił obecność wojsk amerykańskich i brytyjskich w Chirach, Islandii, Egipcie, Grecji, Brazylii, Panamie i innych krajach.

„PRAWDA” O MILCZENIU BYRNESA

MOSKWA, 8.10 (PAP). — „Prawda” komentuje w przeglądzie międzynarodowym ostatnie wystąpienie Byrnesa i stwierdza, iż nie ma na świecie rządu, ani męża satnu, który by nie uznał słuszości autorytatywnych słów Stalina, że wojna nie zagraża obecnie światu.

Omawiając w dalszym ciągu wrażenie, jakie wywołało oświadczenie Stalina na świecie, „Prawda” stwierdza, że słowa Stalina popsuly szyki tym, którzy pokładają nadzieję w „atomowej polityce”, lecz zarazem zostały przyjęte z wdzięcznością przez olbrzymią większość ludzkości, pragnącej pokoju.

jąc jako podstawową zasługę uczestników ruchu powstańczego, wysunięcie sprawy Śląska na forum międzynarodowe.

Nadesłany na zjazd telegram Prezydenta KRN ob. Bieruta, przesyła wszystkim weteranom i bojownikom o polskość Śląska gorące pozdrowienia oraz uznanie wraz z życzeniami, aby przodowali w pracy nad odbudową kraju.

Następnie przemówienie wygłosił płk. Ziętek.

Wśród oklasków zebranych płk. Ziętek podał do wiadomości fakt połączenia się Związku Weteranów Powstań Śląskich z uczestnikami walk narodowych na Opolszczyźnie, a w pierwszym rzędzie byłego Związku Polaków w Niemczech.

W dalszym ciągu obrad zjazd wysłał depeszę hołdownicze do Prezydenta Bie-

ruta, Premiera Osóbki-Morawskiego oraz Wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych Gomulki.

W uchwalonej rezolucji powstańcy śląscy protestują przeciwko jakimkolwiek dyskusjom na temat rewizji granic zachodnich. Zjazd pozdrowia naród serbołużyczki, życząc mu, aby i jego żądanie niepodległości zostało uwzględnione.

Ostatnie słowa uchwalonej rezolucji brzmią: „Zjazd wzywa wszystkich weteranów powstań śląskich i całą patriotyczną ludność województwa, do bezgranicznego darzenia Rządu Jedności Narodowej zaufaniem, tak w polityce wewnętrznej jak zagranicznej, a zarazem do poparcia bloku stronnictw demokratycznych w nadchodzących wyborach do Sejmu ustawodawczego”.

500 złotych banknoty emisji 1944 r. są prawnym środkiem płatniczym

W obecnym okresie wymiany 500-złotowych biletów bankowych emisji 1944 r. zdarzają się wypadki, że niektórzy kupcy odmawiają przyjmowania zapłaty oferowanej w tych biletach. Prócz tego rozmaici nieuczelnicy osobnicy, którzy się pojawiли w kilku miejscowościach, wykorzystując nieświadomość szerokiego ogółu ludności — zwłaszcza wiejskiej — wykupują wspomniane bilety, jako już wycofane z obiegu „po niższej cenie”.

Narodowy Bank Polski informował już wielokrotnie, że bilety 500-złotowe emisji 1944 r. są prawnym środkiem płatniczym do dnia 16 grudnia br. i do tego czasu winny być przyjmowane przez wszystkich i przy wszelkich zapłatach bez żadnych ograniczeń.

Obecnie podkreśla się powtórnie, że do

dnia 16 grudnia br. bilety te będą wymieniane w kasach wszystkich oddziałów Narodowego Banku Polskiego. Po upływie tego terminu aż do dnia 16 marca 1947 r., każdy obywatel będzie mógł, bez żadnych kosztów, wymienić posiadane jeszcze bilety 500-złotowe pierwszej emisji bezpośrednio w skarbcu Emisyjnym N. B. P. względnie złożyć je w najbliższym oddziale N. B. K.

Odmowa zatem przyjmowania zapłaty, względnie pozbawianie się starych biletów ze stratą z obawy poniesienia szkody na skutek niedokonania wymiany do dnia 16 grudnia br. jest zupełnie niezasadnione.

Przyjmowanie biletów mających jeszcze charakter pieniądza obiegowego jest obowiązkiem obywatelskim każdego kupca i sprzedawcy.

Początek kampanii wyborczej na terenie naszego województwa zapowiada zjazd Stronnictwa Ludowego w Olsztynie

W ubiegłą niedzielę odbył się w Olsztynie zjazd radnych terenowych rad narodowych, oraz prezesów i sekretarzy zarządów powiatowych Stronnictwa Ludowego w naszym województwie. Z powodu niesprzyjającej pogody zjazd zgromadził za ledwie część spodziewanych uczestników, liczone bowiem na przybycie około 150 osób.

Z Warszawy na zjazd przybyli samolotem prezes Str. Ludowego, ob. Baranowski i sekretarz generalny ob. Korzycki. Była to pierwsza przed zbliżającymi się wyborami do Sejmu rewia szeregów Stronnictwa w obecności jego władz naczelnych.

Z powodu chwilowej nieobecności prezesa Zarządu Woj. S.L., ob. L. Dury, którego samochód utknął w drodze powrotnej z Warszawy do Olsztyna, obrady zagałi wiceprezes ob. M. Staroń Witając w krótkim przemówieniu obydwu przybyłych z Warszawy przedstawicieli Stronnictwa, oraz ogół miejscowych uczestników zjazdu, ob. M. Staroń skreślił jego cele, które w dzisiejszym tak ważnym dla Państwa momencie politycznym — przed wyborami do Sejmu — polegają na usprawnieniu i rozbudowie organizacji terenowych Stronnictwa.

Kończąc swe przemówienie, mówca proponuje powołać na przewodniczącego zjazdu prezesa ob. Baranowskiego i zaprasza do stołu przydzielonego sekretarza Stronnictwa ob. Korzyckiego.

PRZEMÓWIENIE

OB. BARANOWSKIEGO

Dłuższe przemówienie, poświęcone zagadnieniu taktyki i programu Stronnictwa Ludowego, wygłasza ob. Baranowski. Mówca omawia przyczyny, które skłoniły jego Stronnictwo do wzięcia udziału w budowie Polski ludowej wespół z innymi Stronnictwami demokratycznymi.

Upośledzone przed wojną masy ludowe zmuszone były szukać chleba poza granicami państwa, gdyż w swojej własnej Ojczyźnie nie mogły go znaleźć. Hasłem Stron. „Wyzwolenie” było wówczas: „Ziemia, władza i wiedza — dla ludu polskiego”.

— Wychodziliśmy z założenia, że dobr tych z rąk dawnych władz polskich nie otrzymamy, że do tego celu prowadzi jedyna droga — poprzez przewrót i rewolucję.

W Kongresówce powstaje w tym czasie PSL, prowadzone przez Witos, który staje na czele jego prawicy i Stapińskiego, reprezentującego lewicę.

Witos miał nadzieję, że da się coś wyrwać, wypakować dla chłopów. Ale przez 20 lat nic się nie zmieniło na ich korzyść. Witos znalazł się w kazamatkach więzienia brzeskiego, a po tym musiał emigrować do Czech.

W OBLICZU NIEBEZPIECZENSTWA ZAGŁADY

Ruch ludowy stracił wiarę w swoich przywódców. W rezultacie tej chwiejnej polityki sanacja poszła na ugodę z kapitałem zachod.-europejskim i w pewnej mierze przyczyniła się do wybuchu wojny, która niosła nam zagładę i zniszczenie. Niemcy zaprzysięgli się na naszą zgubę. Zdawało się, że wszyscy skazani jesteśmy na wytepienie.

Wyteżaliśmy nasz wzrok na Zachód. Ale pomoc z tej strony, której spodziewaliśmy się z dnia na dzień, zawiodła na całej linii.

Wówczas zaczęliśmy realizować nasz program. Wiedzieliśmy, że świat zachodni nam nie pomoże i nie pójdzie na szczyrą demokratyzację Polski, że demokracja przyjdzie od Wschodu.

RZĄD I SPOŁECZENSTWO

Ale chłop polski nie był do tego przygotowany psychicznie, bał się nowości i znajdował się w stanie politycznego bezwładu.

I oto musiało się stać, że w warunkach powojennego upadku gospodarczego, nędzy i wyczerpania zapasów — musieliśmy jednakże wyciągnąć do chłopów rękę po resztki ziarna, by w ten sposób odżywić robotnika i uruchomić przemysł. Społeczeństwo nie ufało dostatecznie Rządowi, a przeciwnicy nasi wyzyskiwali przeciwko nam każde jego posunięcie.

Straszono nas 17-tą republiką sowiecką, straszono kolchozami. W tym czasie przystąpił do Rządu Mikołajczyk i zaczął sugerować myśl, że wolność dla Polski przyjdzie z Zachodu. Lud wiejski skłaniał się na stronę Mikołajczyka — lud wierzył w szczerotę jego zapewnień. Były to najcięższe czasy, które już mamy poza sobą.

Dzisiaj jesteśmy na drodze ku lepszemu jutru. Stawiamy zręby Państwa Polskiego i możemy powiedzieć, że nie ma siły, która by mogła wskrzesić starą Polskę.

Lud wiejski widzi, że to, do czego tęsknił, stało się, że dziś już jest pełnowartościowym obywatelem i budowniczym Polski na nowy sposób. Uczelnie stoją dla niego otworem, wojsko uległo demokracji, istnieją wszelkie warunki do budowy Nowej Polski.

AKADEMIA

KU CZCI NORBERTA BARLICKIEGO

WARSZAWA, 8.10 (PAP). — W sali Teatru Polskiego w Warszawie odbyła się uroczysta Akademia ku czci Norberta Barlickiego, zorganizowana przez PPS w pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Akademii zagałi w imieniu Komitetu Warszawskiego PPS — ob. Zalewski, po czym zabrał głos wiceprezydent KRN i przewodniczący Rady Naczelnej PPS — ob. Szwalbe.

Mówca scharakteryzował epokę, w której żył i działał Norbert Barlicki i dobitnie uzasadnił, dlaczego obecnie Polska Partia Socjalistyczna uważa się za kontynuatora jego myśli politycznej, myśli o jedności klasy robotniczej, współpracy z postępowym ruchem chłopskim i o konieczności współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Po przemówieniu ob. Szwalbego, uczczono pamięć Norberta Barlickiego jednominutowym milczeniem, po czym zabrał głos min. Pracy i Op. Społ. ob. Kuryłowicz.

ZGON PREMIERA SZWEDZKIEGO

SZTOKHOLM, 8.10 (PAP). — W Sztokholmie zmarł premier szwedzki Albin Hanson w 61 roku życia. Był on z zawodu dziennikarzem i przez dłuższy czas redagował oficjalne pismo szwedzkiej partii socjal-demokratycznej.

631 TYS. ZŁ. DLA DEMOKRATYCZNEJ HISPANII

WARSZAWA, 8.10. (SAP). — Z inicjatywy KCZZ powstał w czerwcu Komitet Pomocy Demokratycznemu Ruchowi Zawodowemu w Hiszpanii, który w pierwszym rządzie zorganizował zbiórki pieniężną. Do dnia 31.8. Komitet zebrał sumę 631.800 zł.

KATASTROFA POCIĄGU W INDIACH

LONDYN, 8.10. (PAP). Według nadeszłych tu doniesień z Indii, w katastrofie kolejowej na linii Madras—Kalkuta zginęło 30 osób, a 70 zostało rannych.

NOWE GRANICE

Stawiano nam zarzut, że zaprzepaściliśmy połowę Polski. Znam ziemie wschodnie i wiem, że tam rdzennej ludności polskiej nie było. Swego czasu wódz N.D. Roman Dmowski dwukrotnie oświadczył, że za Bugiem nie mamy co szukać.

Za ziemie wschodnie otrzymaliśmy rekompensatę na zachodzie. I tu widzimy, kto naszym wrogiem, a kto przyjacielem. Ziemie te zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, który nowe nasze granice na zachodzie uważa za nienaruszalne.

NASI SPRZYMIERZENCY

Gen. Paszkiewicz stwierdza, że będąc w Londynie nieraz spotykał się w prasie angielskiej ze zdaniem, że gdyby Niemcy sięgali tylko po Wschód, nie ruszając prentensji do Zachodu, to Anglia nie stawiałaby ze swej strony żadnych przeszkód. Ale kto jest na wschód od Niemiec? To przede wszystkim my — Polska!

Oni gotowi nas każdej chwili oddać Niemcom na pożarcie. Dzisiaj pod ich protektorem odbudowuje się przemysł niemiecki, będący warunkiem odbudowy potęgi Niemiec. A potęga niemiecka — to nasza śmierć!

Jeżeli zreasumujemy to wszystko, to zrozumiemy konieczność polityki oparcia o narody słowiańskie i Związek Radziecki. Nie będzie Polska 17-tą republiką — to insynuacja!

Mikołajczyk, powołany przez władze angielskie do prowadzenia polityki na naszym terenie, mówi, że demokracja jest zagrożona. A co to jest wedle niego demokracja? Wiemy. Polska jest za uboga by mogła żywić na swoich ciele tysiące pa sożyków, podobnie jak Anglia i Ameryka, które ciągną haracze z całego świata.

Nasza reakcja dąży do przywrócenia dawnych stosunków przedwrześniowych. Naszym celem jest Polska demokratyczna i Ludowa, która przez oddanie ziemi chłopu na własność i pogłębienie sojuszu chłopsko-robotniczego ucieleśnia sprawiedliwość społeczną.

(Dalszy ciąg sprawozdania podamy w następnym numerze). (ET)

SPECJALNY SĄD KARNY W OLSZTYNIE

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku przyjechał do Olsztyna na 14-dniową sesję wyjazdową

Rozprawy Sądu odbywają się począwszy od dnia wczorajszego codziennie od godz. 9-ej rano w sali MRN na ratuszu.



PATRONAT NAD GROBAMI ŻOŁNIERZY RADZIECKICH

W ub. sobotę ukończył się patronat nad grobami żołnierzy radzieckich, który przez swoje placówki terenowe obejmie opiekę nad cmentarzami i poszczególnymi grobami poległych żołnierzy w naszym województwie.

W skład zarządu wojewódzkiego patronatu wchodzi: przew. inż. Krykiewicz (PCK), wiceprzew. ob. Sokolowski (TPPR) i ob. Rychlik (Zw. b. Więźniów), skarż. ob. Ingłotowa (OKZZ), sekret. ob. Jankowski (Urz. Woj.). Honorowym prezesem patronatu jest kap. Lachowicz z Armii Czerwonej.

Powstanie tej pożytecznej placówki wiemy z tym większym uznaniem, że sprawę zorganizowania stałej opieki nad grobami żołnierskimi poruszaliśmy ostatnio w artykule wstępnym (g).

MILICJANCI UPRZĄTAJĄ GRUZY

Mimo zakończenia „Tygodnia Czystości”, w ramach którego społeczeństwo miało przystąpić do oczyszczania ulic i zbiorczych posesji, notujemy jeszcze wypadki spełniania tego obowiązku obywatelskiego przez niektóre instytucje Olsztyna.

W ostatnich dniach września, z inicjatywą komendanta por. Zaczekowskiego, funkcjonariusze Pow. Komendy MO w Olsztynie w godzinach porannych uprzątnęli chodnik i front spalonych posesji przy ul. Curie-Skłodowskiej (dawnej ul. Jakuba), nr nr 22 i 22a.

Funkcjonariusze Pow. Kom. MO, w pełnym zrozumieniu wagi powyższej akcji wzywają za naszym pośrednictwem Pow. Urząd BP. do wzięcia udziału w oczyszczaniu i porządkowaniu ulic naszego miasta.

Kto więcej i kto lepiej? (mag.)

ZEBRANIE W OKZZ

W piątek, 11 bm., o godz. 17 w sali OKZZ Kopernika 47 odbędzie się zebranie wszystkich przewodniczących zarządów Zw. Zaw., rad zakładowych i sekretarzy w celu powołania Komitetu Budowy Centralnego Domu ZZ w Warszawie.

Stawiennictwo obowiązkowe.

ANIELA SZLEMIŃSKA W OLSZTYNIE

W sobotę dn. 19 bm. odbędzie się o godz. 20.30 w sali kina „Polonia” koncert Anieli Szlemińskiej, znakomitej pieśniarki, nieporównanej w odtwarzaniu pieśni ludowych.

Występ Szlemińskiej będzie inauguracją sezonu koncertowego w naszym mieście.

Dziś wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 Barbara Kostrzewska.

KINO „POLONIA”

Film prod. francuskiej „Skarb rodziny Goupi”. Początek seansów 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film franc. „Niebo jest dla was”. Początek seansów: 16, 18 i 20.

Kino „POLONIA” TUR w Olsztynie

DZIŚ! PREMIERA

NOWY SENSACYJNY FILM PRODUKCJI FRANCUSKIEJ

p. t.

SKARB RODZINY GOUPI

W rolach głównych:

Fernand Ledoux
Georges Rollin
Blanchette Brunoy

2070

początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Milicja obywatelska ręką i porządku Uroczystości olsztyńskie w drugą rocznicę M. O.

CAPSTRZYK I APEL POLEGŁYCH

Uroczystości związane z drugą rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej, obchodzone były w Olsztynie nader uroczyste. W sobotę wieczorem ulicami miasta przemaszzerował capstrzyk oddziałów MO, a następnie na dziedzińcu zamkowym odbył się apel poległych.

Milicjanci wsłuchiwały się w nazwiska poległych milicjantów stare mury zamkowe. Przy głuchym warkocie werbli padały słowa: „Polegli na posterunku w obronie demokracji”.

W krwawym blasku pochodni, skupione twarze kolegów zaprzysięgały sprawiedliwy odwet.

UROCZYSTE NABOŻENSTWO

Uroczystości niedzielne rozpoczęło nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez ks. kan. Hanowskiego, na które przybyli liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z woj. olsztyńskim dr. Z. Roblem, gen. Kontrymem i komendantem Woj. MO, mjr. Mazurem na czele.

Tłumy zgromadzonych wiernych w skupieniu wysłuchiwały kazanie okolicznościowe, które wygłosił ks. kanclerz Kobyłki.

DEFILADA

Na ulicy Stalina, przed gmachem Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, przedstawiciele władz przyjeźli defiladę miejscowych oddziałów MO, którą otworzył mjr. Chan - Warfolomiejeff.

Skromna to była defilada, lecz milicjanci swą bojową, pełną hartu ducha postawą zaszły na najwyższe uznanie.

Imponującą przedstawiali się zmotoryzowane oddziały, nie mniej dobrze wyposażone oddziały milicji. Znaczną w tym zasługą dowództwa, ale też i szeregowca.

AKADEMIA W TEATRZE

Po defiladzie zaproszeni goście i tłumy mieszkańców Olsztyna podążyły do Teatru Miejskiego, gdzie o godz. 13 odbyła się akademie.

Rozlegają się dźwięki Hymnu. Następnie akademie inauguruje komendant woj. MO mjr. Mazur.

W krótkich słowach mówca nawiązuje do historycznej chwili z dnia 7 października 1944, gdy dekretem nowego parlamentu Odrodzonej Polski — KRN, została powołana do życia Milicja Obywatelska — nowy, demokratyczny organ ładu i porządku wewnętrznego kraju.

Z wędrówek po województwie

Rastembork jest Kętrzyńcem

Słyszę to, błądząc w niedzielne przedpołudnie po ulicach Kętrzyńca.

Ludzie wzajemnie sobie to przypominają i usiłują — zupełnie zresztą słusznie — utrwalić nowoustanioną nazwę.

Konstatując ten wysiłek miejscowego społeczeństwa sądzę, że nie powinniśmy przejść nad tym do porządku dziennego lekkim powiedzonkiem: „Był Rastembork — dziś jest Kętrzyń — i basta!”

Należy dążyć do spopularyzowania mocnej postaci Kętrzyńskiego, należy utrzymać w społeczeństwie pamięć jego wielkich zasług dla polskości tych ziem.

Jest tu wdzięczne pole do pracy dla nauczycielstwa. Wiele też do powiedzenia miałby naukowcy z Instytutu Mazurskiego. I to nie tylko w Kętrzyńcu, bo śmiem sądzić, że i inne miasta o spolszczonych nazwach tego samego oczekują.

A tymczasem chodzimy ulicami miasta, które niewątpliwie ma wielkie szanse rozwoju.

W czasie, gdy ekipa lekarska PCK z Olsztyna prowadzi swoją zwykłą niedzielną „akcję wypadową” i lokal szkoły powszechnej nr 1 jest obleżony przez dzieci i chorych, w towarzystwie uprzejmego ob. Kazimierza Stypy, burmistrza w Kętrzyńcu, odbywamy tę naszą przechadzkę, słuchając jego wywodów pełnych głębokiej troski i świadczących o zdrowych ambicjach miasta.

Uskarża się więc ob. burmistrz na brak ludzi do pracy i znaczną „ciasnotę” kredytową.

Trzeba zrobić tak wiele, szereg robót aż się prosi, by je rozpocząć — lecz, niestety, miasto samo nie może sobie na to pozwolić — potrzebna jest pomoc kredytowa.

Miejscowa ludność jest bardzo zainteresowana sprawą t.zw. Liceum Mazurskiego, które według miarodajnych wypowiedzi ma na wzór historycznego Krzemienia powstać w Kętrzyńcu. Obywatele tego miasta proszą usilnie o bliższe informacje chęć wiedzieć, w jakim stanie znajdują się prace przygotowawcze.

Przy stole prezydiatnym, witani aplauzem publiczności zasiadają: wojewoda olsztyński dr. Z. Robel, dowódca miejscowej jednostki W.P., gen. Kontrym, przew. WRN ob. L. Dura, kier. Woj. U.B. P. ppik. Palka, przedstawiciele stronnictw politycznych, ob. ob. R. Kalinowski, Kretkowski i Sekita, przewodniczący Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, ob. Burda, oraz przedstawiciele MO: mjr. Chan - Warfolomiejeff, por. Cieślak, ppor. Lewin, st. sierż. Podgórski i mil. Kubiak.

Mjr. Mazur prosi o uczczenie pamięci poległych minutą ciszy. Wszyscy wstają. W ciszę wdzierają się przejmujący odgłos werbli.

Następnie mjr. Chan - Warfolomiejeff odczytuje rozkaz komendanta głównego MO, gen. Witolda.

Po odczytaniu rozkazu, wojewoda dr. Z. Robel dekoruje krzyżami zasługi odznaczonych przez Prezydium KRN milicjantów. Ob. wojewoda wygłasza przy tym krótkie przemówienie, w którym stwierdza:

— Na polu niedomagań MO przekroczone ostatni most, prowadzący już na równą, prostą drogę.

Mówca zwraca uwagę na zacieśniającą się z każdym dniem współpracę między milicją a władzami administracyjnymi. Omawiając osiągnięcia organizacyjne

i wzrost dyscypliny w szeregach Milicji, wojewoda podkreśla, że MO w 61% składa się z robotników, a w 19% z chłopów, resztę zaś stanowi inteligencja pracująca.

Ob. wojewoda kończąc swe przemówienie wyraża życzenie, aby „...dalszy dorobek MO bardziej jeszcze uwypuklił w czynach słowo „obywatelska”.

— Niechaj nasi milicjanci obejmą szczególną opieką ludność autochtoniczną naszego województwa, tak bardzo dotkniętą przejściami ostatnich lat.

W imieniu bloku stronnictw demokratycznych przemawia I-szy sekretarz Woj. Kom. PPS ob. Kretkowski, który stwierdza między innymi:

— Mamy pewność, że zaufanie mas pracujących nie będzie poderwane, że każdy milicjant będzie chwałą potęgą przyszłej Rzeczypospolitej.

Następnie porucznik MO ob. Cieślak wygłasza obszerny referat, obrazujący genezę powstania i chlubną działalność Milicji Obywatelskiej.

Na tym zakończono część oficjalną. W części artystycznej wystąpił dobrze zapowiadający się zespół teatralny przy Komendzie Woj. MO.

Na całość programu złożyły się skecze, piosenki, recytacje, które w należytej oprawie dekoracyjnej i przy poprawnej grze zespołu, zyskały rzesiste oklaski licznego zgromadzonego widza. (gen.)

Nowa pożyteczna placówka Oddział BGK powstaje w Olsztynie

W najbliższym czasie uruchomiony zostanie w Olsztynie oddział Banku Gospodarstwa Krajowego.

Fakt ten należy powitać z uznaniem, nie tylko dlatego, że świadczy on o dalszej, stałej normalizacji stosunków gospodarczych na naszym terenie, ale i dlatego również, iż BGK posiada ustaloną już i chlubną tradycję w swojej działalności bankowej.

Dlatego też warto jest przypomnieć pokrótce dzieje tej pożytecznej instytucji.

Bank Gospodarstwa Krajowego powstał w 1924 r. drogą fuzji Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich. B. G. K. połączył agendy sfuzjowanych instytucji i przystąpił do

szerokiej działalności w skali ogólnopolskiej.

Poza normalnymi czynnościami, wchodzącymi w zakres praktyki bankowej, B. G. K. — jako instytucja państwowa — stał się instrumentem realizacji państwowej polityki gospodarczej i w tym charakterze przyczynił się wybitnie do rozwoju życia gospodarczego w kraju.

Po kilkunastu latach działalności B. G. K. zajął przodującą pozycję w bankowości polskiej. O rozmiarach obrotów Banku świadczy choćby suma bilansowa, sięgająca trzech miliardów złotych przedwojennych.

Mirioną wojną światową przyniosła zniszczenie dorobku państwowego i zdeorganizowała dawny aparat gospodarczy. Państwo stanęło wobec konieczności budowy wszystkiego od nowa i na odmiennych zasadach, jako też wobec konieczności zagospodarowania Ziemi Odkrytych. W nowych trudnych warunkach powojennych B. G. K. stanął do pracy na wyznaczonym sobie odcinku w zespole banków państwowych.

Dla realizacji powierzonych sobie funkcji B. G. K. zorganizował sieć oddziałów, obejmującą wszystkie dzielnice państwa. Brakowało dotychczas oddziału na naszym terenie. Luka ta zostaje wypełniona wobec uruchomienia Oddziału B. G. K. w Olsztynie.

Należy zaznaczyć, że teren warmińsko-mazurski nie jest dla B. G. K. terenem zupełnie nowym, gdyż jeszcze przed wojną Bank popierał również finansowo mazurskie warszaty pracy, korzystając zresztą w tej akcji z dróg pośrednich.

Nowopowstający oddział B. G. K. w Olsztynie otwiera swe podwoje później niż to było planowane, ale opóźnienie to przy pisaniu należy trudnościom lokalnym, które uniemożliwiły uruchomienie Oddziału we wcześniejszym terminie. (n.)

Jakie mnożniki stosuje Komisja Społeczna przy ustaleniu należności za mienie niemieckie

Komisje Społeczne przy Okr. Urzędzie Likwidacyjnym i w jego delegaturach powiatowych ustalają należności za ruchomości niemieckie według cen z 1939 r. z zastosowaniem odpowiedniego mnożnika.

Przy sprzedaży w granicach przeciętnych norm ruchomości domowego użytku ustalone zostały następujące mnożniki:

a) dla osadników w gospodarstwach rolnych oraz dla nabywców, zatrudnionych w urzędach lub instytucjach państwowych, samorządowych lub zakładach państwowych, samorządowych oraz w przedsiębiorstwach, będących pod zarządem państwowym, a prowadzonych przez Państwo, zatrudnionych w politycznych organizacjach młodzieżowych, związkach zawodowych, organizacjach społecznych i kulturalno-oświatowych, spółdzielniach, ich związkach, oraz dla pracowników biur i instytucji partii politycznych — mnożnik 10,

b) dla nabywców, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w zakładach pracy prywatnych lub społecznych — mnożnik 20,

c) dla pozostałych nabywców — mnożnik 30.

Jeżeli w skład rodziny, prowadzącej wspólne gospodarstwo, wchodzi osoba, posiadająca własne przedsiębiorstwo, stosuje się bez względu na rodzaj zatrudnienia nabywcy, mnożnik 30.

Dla nabywców, mających stałe miejsce zamieszkania na ziemiach odzyskanych, mnożniki, ustalone w ustępach poprzedzających, obniżają się do połowy, z wyjątkiem nabywców, przewidzianych w pkt. c).

Przy sprzedaży ruchomości, przekraczających granice przeciętnych norm, jeżeli ruchomości te nie będą odebrane posiadaczowi — stosuje się mnożnik 40 bez względu na rodzaj zatrudnienia i miejsce zamieszkania nabywcy.



KKS przypominał się Olsztyrowi w niedzielnym meczu z WKS „Granica”, zakończonym wynikiem nie-

rozstrzygniętym 1:1.

Mistrz Olsztyna wypadł, przystajmy z ręką na sercu, błado i na zwycięstwo nie zasłużył. Z drugiej strony „Granica” udowodniła, że znajduje się w dobrej formie, jakkolwiek brakowało zdecydowanego zawsze napadawo pewnej bystrości w rozwiązywaniu zawitych sytuacji podbramkowych. Wynik nierozstrzygnięty był właściwym odbiciem meczu i powinien zaodwolić obie drużyny.

Kolejarze grali z dużym szczęściem. Szczególnie Bogusiewicz na bramce, może na swoje konto zapisać prawdziwy „uśmiech fortuny”. Łut szczęścia i nie wykorzystane możliwości napastników „Granicy” na skutek błędnej taktyki (system W) uratowały KKS od porażki.

Wprawdzie żelazna para obrońców Moroz-Woźnica była przeszkodą, której lekceważyć nie można, nie mniej jednak widzieliśmy lepsze gry obu „backów”. Stokowski i Chojnacki wypadli znacznie lepiej, grając z głową, imponując szybkością i czystością wykopów. Szereg momentów, brzemiennych w njeuchronną, zdałoby się, bramkę, wyjaśniali obrońcy wojskowych z podziwu godną orientacją. Sawicki na bramce poprawia się wyraźnie i już dziś można go brać pod uwagę.

Pomoc kolejarzy stawiamy wyżej nad odpowiednią formacją przeciwnika. Andrzejczak był niezawodny jak zwykle. Podał się również Ignaczak, nowy naby-

OGŁOSZENIE

Komisja Organizacyjna Krajowego Zjazdu Prac. Fryzjerskich podaje do wiadomości wszystkim członkom Związku na terenie Kraju, że Krajowy Zjazd Prac. Fryzjerskich połączony z ogólnopolskim konkursem Rzemiosła Fryzjerskiego odbędzie się w Łodzi w dniach 15, 16 i 17 listopada 1946 r. Termin ten jest nieodwołalny i prace przygotowawcze są już w pełnym toku.

Konkurs odbywać się będzie w dwóch konkurencjach, damskiej i męskiej. Konkurencja damska zostaje rozbita na dwa czesania a mianowicie: stylowe i moderne.

Komunikując powyższe apelujemy do wszystkich pracowników fryzjerskich, którzy pragną stanąć w konkursie o zgłoszenie swego udziału w najszybszym terminie. Ostateczny termin zgłoszeń został ustalony na dzień 30.X rb. lecz w związku z licznym napływem kandydatów, zmuszeni będziemy listy uczestników o wiele prędzej zamknąć.

Każdemu miastu winno zależeć, by jak najwięcej reprezentantów wysłać, gdyż główna nagroda, jaką jest piękny puchar przechodni, ufundowany przez Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich Oddział w Łodzi, zostanie przyznana zespołowi, który w punktacji ogólnej zajmie pierwsze miejsce.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, nr legitymacji członkowskiej, adres zamieszkania, adres miejsca pracy i nazwę zakładu, konkurencję, w jakiej będzie brał udział z wyszczególnieniem, czy posiada własny model, czy Komisja Organizacyjna ma mu przygotować.

Zgłoszenia należy nadsyłać na adres: Komisja Organizacyjna Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Fryzjerskich, Łódź — ul. Strzelecka 2, p. 317.

Koszty uczestnictwa w konkursie Komisja Organizacyjna ustaliła: dla konkurencji damskiej — 500 zł plus 300 zł za model, dla męskiej — 300 zł plus 200 zł za model.

Dla zwycięzców przygotowano cały szereg cennych nagród i dyplomów oraz dla wszystkich uczestników konkursu pamiątkowe żetony.

Wpłaty za udział winny być również przesłane najpóźniej do 30.X. br. przekazem pocztowym na wyżej wymieniony adres, lub wpłacone do Banku Spółem Oddział w Łodzi, nr konta czekowego 574 z zaznaczeniem za uczestnictwo w konkursie. 2072

Sekretarz: Przewodniczący:
(—) St. Cajdlar w.z. J. Sieradzki

KKS REMISUJE Z GRANICĄ 1:1 (0:1) po 90 minutach „mokrego” pojedynku

tek KKS, o soczystym i pewnym uderzeniu.

Atak niebieskich nie potrafił rozgryźć obrony „Granicy”. Nie pomógł po przerwie i Nowakowski, który zastąpił Małkowskiego. Oba skrzydła były związane walką z bocznymi pomocnikami wojsko-

wych, a Siwek nie miał szczęścia w przebojach.

Napad „Granicy” operował do przerwy wysuniętym do przodu Buszczakiem. Jędrzejewski i Bieńkowski, obaj bardzo dobrze technicznie, wzmocniali defensywę.

Po przerwie dokuczliwy deszcz uniemożliwił grę, która mimo to nie straciła na żywość, ograniczając się jedynie do walki ze śliską powierzchnią boiska i ociężałą piłką.

Perwszą bramkę zdobył Jędrzejewski w 22 min. pierwszej połowy. Wyrównanie padło z zamieszania podbramkowego. Akcje wojskowych kończyły się strzałem w ręce Bogusiewicza, kolejarze grzęzli natomiast na obronie przeciwnika.

Obie drużyny wystąpiły w składach następujących: **Granica:** Sawicki; **Stokowski,** Chojnacki; **Sobieraj,** Trzaska, Rzepko; **Szymczak,** Jędrzejewski, Buszczak, Bieńkowski, Piwowarski. **KKS:** Bogusiewicz, Moroz-Woźnica; **Ignaczak,** Andrzejczak, Kopczyński; **Sienkiewicz,** Małkowski; **(Nowakowski),** Gniadek, Siwek, Narowski.

Sędziował dobrze Sekula. Widzów ok. 1.5 tys. (g).

W NIEDZIELĘ: Walasiewiczówna!

W niedzielę, o godz. 14.30, na stadionie WF w Olsztynie odbędą się pierwsze propagandowo-pokazowe zawody lekkoatletyczne kobiet z udziałem rekordzistek świata i mistrzyń Polski: Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej, Moderskiej, Jasieńskiej, Hajduckiej, Cejzkowej i innych.

W wypadku niepogody zawody odbędą się w poniedziałek 14 bm. Przedaż biletów w cenie 60, 30 i 10 zł rozpocznie się 10 bm.

Wypadki i przestępstwa

Nierozłączni bracia

Milicja Obywatelska ujęła Aleksandra i Mariana Niewińskich, zam. w Dobrych Kapkach, gm. Dobre Miasto, podejrzanych o dokonanie dwóch napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Młodociani bandyci (20 i 19 lat) włamali się przez okno do mieszkania Agaty Tobaj, zam. w Zentalu, gm. Dywity i, sterroryzowawszy właścicielkę, zrabowali garderobę wartości 120. 000 zł.

Następnie udali się do mieszkanki tejże miejscowości, Genowefy Chyl, gdzie również dokonali rabunku garderoby. Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu u Niewińskich pistolet automatyczny marki „HP” wraz z 24 nabojami, poza tym jedną rakietnicę, 2 lufy od karabinów maszynowych oraz pudło od tasem karabinu maszynowego.

Zasługa w ujęciu niebezpiecznych rabusiów przypada posterunkowi MO w Dywitach.

(gem).

GAZOGENERATORY do samochodów 2-3 i 4-5 ton na drzewo i torf

dostarcza i wbudowuje

Fabryka dla Przemysłu Kolejowego

Katowice, ul. Floriana 7

Tel. 808-95 2071

OGŁOSZENIE

W związku ze zdarzającymi się wypadkami fałszywego podawania wysokości poborów na rachunkach za gaz, Dyrekcja Gazowni Miejskiej oznajmia wszystkim upoważnionym do poświadczania wysokości poborów dyrektorom, naczelnikom przedsiębiorstw i instytucji, że w razie zaistnienia powyższego wypadku, sprawa zostanie oddana do prokuratury i uważana jako okradanie mienia publicznego.

Przypomina się zarazem, że zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej prawo do korzystania ze zniżek posiadają wszyscy odnajmy pracy, których całkowite pobory wraz z wszelkimi dodatkami w gotówce i naturze nie przekraczają 5000 zł miesięcznie.

Konsumenci, którzy opłacają rachunki po terminie płatności oznaczonym na rachunku tracą prawo do zniżki. 2083-3

Dyrekcja Gazowni Miejskiej

WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT

Narodowy Bank Polski, Oddział w Olsztynie, ogłasza przetarg nieograniczony (zatrzymując sobie prawo unieważnienia bez podania przyczyn), na wykonanie w terminie do dnia 1.12.1946 r. otworów okiennych i drzwiowych w gmachu przy ul. Stalina 11, z drzewa, dostarczonego przez Narodowy Bank Polski.

Oferty należy składać do dnia 14.10.1946 r., godz. 10 rano, w Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Olsztynie. Bliższych informacji udziela kierownictwo Oddziału, gdzie też mogą oferenci, za zwrotem kosztów, otrzymać warunki przetargowe, ślepe kosztorysy, oraz zapoznać się z planami i projektami umowy.

Narodowy Bank Polski

Oddział w Olsztynie

(—) Czwiertnia (—) Angerman

2023-1

ZAKOŃCZENIE SZKOŁY P. P. R.

Przed kilkoma dniami odbyło się uroczyste zakończenie Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy Wojewódzkim Komitecie Polskiej Partii Robotniczej w Olsztynie. Kurs ukończyło 35 słuchaczy, większość ich — to syrowie robotników i chłopów.

W ciągu dwóch miesięcy kursисти wiele nauczyli się, rozumieli, co leży u podstaw dzisiejszej Polski, co leży u podstaw P. P. R. Prócz wykładów naukowych, prowadzono również wykłady moralności, które niewątpliwie w dużym stopniu przyczynią się do usunięcia demoralizacji, którą okupant pozostawił nam w spadku.

Wolne chwile spędzili słuchacze w świetle dając upust swej beztróskiej młodzieńczej wesołości. (h. m.)

Dyrekcja Gazowni Miejskiej w Olsztynie podaje do wiadomości, że w związku z małą w stosunku do podaży, produkcją koksu, zainteresowane Urzędy, Instytucje i t.p. winny najpóźniej do dnia 20.X br. złożyć w Dyrekcji Gazowni Miejskiej zapotrzebowanie na koks niezbędny dla nich na okres zimowy, opłacając należność przy zamówieniu.

Za pełne zrealizowanie zapotrzebowania wniesionych po terminie Gazownia Miejska nie gwarantuje. 2084-3

Dyrekcja Gazowni Miejskiej

OGŁOSZENIA

OROBNE

SKLEP w centrum posiad. Przyjmuje współnika. Branża obojętna. Pieniężnego nr 9. 2076

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Olsztyn, Jerzego Lanca (d. Okrzei) 2, m. 6. 2053

PANNA do 3-letniej dziewczynki potrzebna od zaraz, pożądana: czysta, zdrowa, lubiąca dzieci i inteligentna. Zgłaszać się ul. Barczewskiego nr 3 u dyrektora Liceum Ogrodniczego. 2082

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią od zaraz, blisko śródmieścia, ewentualnie centrum. Zgłoszenia lub oświadczenia Jagiellońska 47-5. 2073

BOGDANOWICZ HELENA z Wilna poszukiwana. Mąż powraca. Wiadomości: Olsztyn, Moniuszki 13—4.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Dębica, na nazwisko Szmactasz Jan, ur. 8.11.1923 r. 2063-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Makolisz, pow. Płock, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Płock, na nazwisko Jurkowski Julian, ur. 7.7.1924 r. 2066

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Święcianach, woj. wileńskie, oraz zaświadczenie powiernictwa na ziemię, na nazwisko Łotoczko Adam. 207

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną nr 5528, wydaną przez PUR Łuck, na nazwisko Bieżański Ludwik. 2075

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, dowód rejestracji, wydany przez Izbę Rzemieślniczą w Olsztynie, dowód zameldowania, oraz akt urodzenia, na nazwisko Laniewski Benedykt, ur. 18.2.1920 r. 2077-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Nowo - Wilejce, na nazwisko Macko Stefan, Helena i Janina. 2078

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie kościelne, wydane w Gajdach, woj. wileńskie, zaświadczenie na rower, na nazwisko Łąpkowski Stanisław. 2079

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Pułtusk, na nazwisko Berg Władysław, ur. 6.6.1913 r. 2080-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Starej Wilejce, na nazwisko Łukowski Zenon, Ryszard i Zofia, zam. w Starym Dworze, pow. Lidzbarski. 2081

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 9 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółdz.” w Olsztynie.

Redaktor Naczelny: **Wl. Mroczkowski.**

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysok. przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 70 zł., kwartalna—200 zł., roczna—800 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo na razie nie wychodzi.

Wydawca: Woj. Urząd Inf. i Prop. w Olsztynie.

ZO3261

Druk: Drukarnia Państwowa, Olsztyn.

Odpow. za pismo Kolegium.